



Cykl: Wywalczyć Jej wolność...

Byli jedynymi bliźniakami pośród 316 sławetnych cichociemnych spadochroniarzy Armii Krajowej. Służacy, synowie Powstańca Śląskiego, harcerze, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, oficerowie Armii Krajowej. W 1944 roku znaleźli się na Kielecczyźnie, gdzie złotymi zgłoskami zapisali się w lokalnej historii. Kim byli bracia Ludwik i Bernard Wiechulowie? W ramach cyklu artykułów Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej przypominamy zapomnianych Bohaterów Gór Świętokrzyskich – cichociemnych „Jeleń” i „Marudę”.

Tekst: Jakub Kowalski



Bracia Ludwik i Bernard Wiechulowie w okresie nauki w Szkole Podchorążych Saperów. Dundee (Szkoceja), wiosna 1941 r.
Źbiory Jakuba Kowalskiego.

BLIŹNIACY – CICHOCIEMNII

Bracia Bernard i Ludwik Wiechulowie urodzili się 30 lipca 1920 roku w Katowicach. Byli synami Franciszka Wiechuly (uczestnika trzech Powstań Śląskich) oraz Elżbiety Lewan. Już od najmłodszych lat dzięki rodzicom oraz starszemu bratu – Henrykowi, czuli niezwykle mocne przywiązanie do Ojczyzny oraz wiary w Boga. Czynnie działali w katowickim harcerstwie, otrzymując w 1938 roku stopnie podharcistrzów. Po wybuchu II wojny światowej wraz z bratem Henrykiem angażują się w działalność konspiracyjną. Na początku 1940 roku decydują się na ucieczkę z Kraju, a następnie przez Wiedeń, Mediolan, Rzym, przedostają się do Francji, gdzie 4 lutego 1940 roku wstępują do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Początkowo otrzymują przydział do 1 kompanii saperów 2 Dywizji Strzelców Pieszych, a następnie rozpoczynają naukę w Szkole Podchorążych Saperów w Saint Gammes. Po kapitulacji Francji, zostają ewakuowani do Wielkiej Brytanii, gdzie wraz z dniem 3 maja 1941 roku kończą naukę w Szkole Podchorążych Saperów w Dundee. Następnie, w stopniach podchorążych, otrzymują przydział do służby w 1 Brygadzie Strzelców. W kwietniu 1943 roku składają swoje deklaracje o ochotniczym zgłoszeniu się do służby w Kraju, po czym rozkazem z dnia 7 maja 1943 roku, obaj zostają przeniesieni do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, gdzie odbywają szereg szkoleń. 4 sierpnia 1943 roku zaprzysiężeni na rotę Armii Krajowej przyjmują pseudonimy: Bernard – „Maruda”, Ludwik – „Jeleń”.

Splecione losy

Jako pierwszy do Kraju zostaje przerzucony Bernard Wiechula. W nocy z 16 na 17 września 1943 roku, wraz z cichociemnym Mirosławem Kryszczukajtisem „Szarym”, w ramach operacji „Neon 3”, ląduje ze spadochronem na placówkę odbiorczą „Obraz”, w okolicach Tłuszcz. Po aklimatyzacji w Warszawie, „Maruda” otrzymuje początkowo przydział do Zgrupowań Partyzanckich AK Jana Piwnika „Ponurego” w Górach Świętokrzyskich. Niestety w wyniku wielu „wsyp” wyjazd „Marudy” na Kielecczyznę kończy się niepowodzeniem. W związku z tym „Ponury”, w listopadzie 1943 roku, podejmuje decyzję o skierowaniu Bernarda, jako instruktora Kedywu Okręgu Kielce AK, pod dowództwo cichociemnego Jana Rogowskiego „Czarki”. W styczniu 1944 roku, po aresztowaniu i zamordowaniu „Czarki”, „Maruda” zmuszony jest się ukrywać. Wiosną 1944 roku otrzymuje przydział do oddziału Mieczysława Tarchalskiego „Marcina”. Opuszcza Warszawę, a następnie znajduje się w Inspektoracie Rejonowym Częstochowa, gdzie pełni funkcję instruktora dywersji. W lipcu 1944 roku zostaje zastępcą dowódcy kompanii wchodzącej w skład 74 pp 7 DP Leg. AK.

Drugi z braci – Ludwik Wiechula „Jeleń” zostaje przerzucony do Kraju w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 roku, z włoskiego lotniska Brindisi, na placówkę odbiorczą „Mirt 1” w Ociesękach. Początkowo otrzymuje przydział do oddziału Mariana Sołtysiaka „Barabasa”, jednak po dwóch tygodniach, na początku maja 1944 roku, znajduje się w Skarżysku-Kamiennej, gdzie dołącza do oddziału Antoniego Hedy „Sza-



Por. Ludwik Wiechula „Jeleń” (trzeci od lewej) w marszu po akcji rozbitcia więzienia w Kielcach – tego dnia odzyskał wolność. Obok kpt. Antoni Heda „Szary” (pierwszy z lewej). Okolice Kielc, 5 sierpnia 1945 r.
Źbiory Jakuba Kowalskiego.

rego”. Od tej pory pełni funkcję dowódcy kompanii. W nocy z 5 na 6 czerwca 1944 roku wślawia się zaplanowaniem oraz przeprowadzeniem akcji rozbicia więzienia w Końskich, w wyniku czego uwolniono ponad 70 Polaków. Za pomyślne przeprowadzenie akcji, „Jeleń” odznaczony zostaje swoim najważniejszym odznaczeniem – Krzyżem Walecznych. Kolejnymi akcjami, w których Ludwik Wiechuła wykazuje się niezwykłą odwagą, są akcja pod Kozią Wolą, czy akcja „Mania”. W tej ostatniej, wysadzony przez „Jelenia” i jego żołnierzy most kolejowy we wsi Mroczków, uniemożliwia ruch niemieckich pociągów na dłuższy czas. Od końca lipca 1944 roku, Ludwik obejmuje dowództwo nad 2 kompanią II batalionu 3 pp Leg. AK.

Służba w batalionie „Szarego”

Pod koniec sierpnia 1944 roku, podczas koncentracji oddziałów AK w lasach niekłańskich, bracia przypadkowo spotykają się. Od tej pory obaj pełnią służbę w II batalionie 3 pp Leg. AK, dowodzonym przez Antoniego Hedę „Szarego”. W okresie tym uczestniczą w wielu akcjach i bitwach, m.in. pod Grodziskiem, Radoszycami, Trawnnikami, Szewcami, w lasach przysuskich i niekłańskich. Za bitwę pod Szewcami zostają przez dowódcę przedstawieni do odznaczenia Orderem Virtuti-Militari. Ostatecznie go jednak nie otrzymują. Po częściowej demobilizacji oddziałów, późną jesienią 1944 roku, znajdują się w Chlewiskach, gdzie pełnią rolę ochrony radiostacji 3 pp Leg. AK. W styczniu 1945 roku bracia znajdują się w Kielcach, gdzie ich drogi znów rozchodzą się na kilka miesięcy. Bernard zostaje skierowany jako komendant walki czynnej do Częstochowy, skąd ostatecznie, w obawie przed aresztowaniem przez władze komunistyczne, ucieka do Wielkiej Brytanii w maju 1945 roku. Ludwik pozostaje w Kielcach, gdzie 23 stycznia 1945 roku, w skutek urzędzonej zasadzki przez Urząd Bezpieczeństwa zostaje aresztowany, a następnie spędza kilka miesięcy w Więzieniu Kieleckim na ulicy Zamkowej. W nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 roku, w wyniku akcji rozbicia więzienia przez poakowskie oddziały dowodzone przez Antoniego Hedę „Szarego”, „Jeleń” odzyskuje wolność. Następnie przez Pilzno, w ślad za swoim bratem, przedostaje się do Anglii.

W pamięci potomnych

W Wielkiej Brytanii bracia Ludwik i Bernard Wiechułowie kończą uniwersytety, zakładają rodziny, zdobywają pracę. Ostatecznie, na początku lat 50. XX wieku, decydują się na wyjazd do Kanady, gdzie pozostają już na zawsze. Od lat 60. XX wieku kilkukrotnie odwiedzają Polskę oraz ukochaną Kielecczynę, gdzie spotykają się ze swoimi przyjaciółmi oraz byłymi podkomendnymi. Bracia Wiechułowie odchodzą na wieczną wartę w ogromnej tęsknocie za ukochaną Ojczyzną: Ludwik umiera w 1987 roku w Montrealu, Bernard w 2000 roku w Hamilton.

31 sierpnia 2024 roku nakładem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie, ukazała się książka mojego autorstwa pt. „Cichociemni od „Szarego”. Historia Braci Wiechułów”, pierwsza biografia ukazująca losy Bernarda Wiechuły „Marudy” oraz Ludwika Wiechuły „Jelenia” – jedynych braci bliźniaków pośród 316 cichociemnych spadochroniarzy Armii Krajowej. Tego samego dnia, w ramach obchodów Koneckiego Września, na Cmentarzu Parafialnym w Końskich, odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona obu Braciom. Na uroczystość, prosto z Kanady, przybyły Córki Ludwika i Bernarda – Danuta Holgate oraz Gabriela Byron. W lipcu tego roku, na zaproszenie Rodziny, odwiedziłem groby obu Braci znajdujące się w Kanadzie. Groby mają istic partyzanckie – skromne i równe z ziemią.

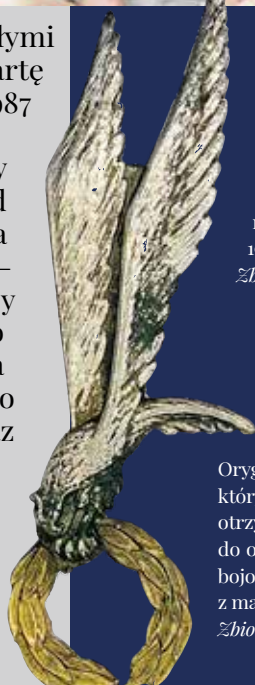


Bernard Wiechuła „Maruda” podczas uroczystości na Wykusie wraz z przyjacielem – Stanisławem Kołodziejczykiem „Orkanem” (Konecczaninem, żołnierzem II Zgrupowania cichociemnego Waldemara Szwieca „Robota” oraz Oddziału Antoniego Hedy „Szarego”). Wykus, czerwiec 1991 r. *Żbiory Jakuba Kowalskiego.*



Jedno z ostatnich zdjęć por. Ludwika Wiechuły „Jelenia”. Na fotografii wraz z ukochaną żoną, Aleksandrą Kocińską-Wiechułą ps. „Osińska” – Skarżyszczańką, w latach 1941–1944 najbliższą łączniczką i współpracownicą mjr. cichociemnego Stanisława Krzymowskiego „Kostki”. Montreal, sierpień 1987 r.

Żbiory Rodziny Wiechułów.



Oryginalny bojowy znak spadochronowy, który kpr. pchor. Ludwik Wiechuła „Jeleń” otrzymał w 1943 r. Ponieważ złoty wieniec do orla nadawany był za wykonanie skoku bojowego, „Jeleń” otrzymał go rozkazem z maja 1944 r.

Żbiory Jakuba Kowalskiego.